

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 16 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA)

Jutro  
wiecz.

„PARJASY”  
W środę  
wiecz. **ORLE**

**Teatr Popularny**  
Konstantynowska 16.

Jutro  
wiecz.

**Kawiarenka**

W środę  
wiecz.

„Siódme przykazanie”

Przedstawienie dla prenumeratorów Now. „Kurjera Łódzkiego”.

## BANK ZACHODNI

WARSZAWA — dom H. Wawelberga Nowy —, Kotzebue 6

Kapitał Zakładowy Rb. 7,500,000  
Kapitał Rezerwowy „ 250,000

podaje niniejszem do wiadomości, że na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 28 czerwca 1913 r. i pozwolenia P. Ministra Finansów z dnia 18 listopada 1913 r. za № 14,476

w dniu 14 b. m. otworzył

**ODDZIAŁ W ŁODZI**

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 52.

RADA BANKU:  
St. Rotwand, prezes  
Zdzisław ks. Lubomirski wice-prezes  
Herman Ginsberg  
Edward Heyman

Ordynat Albrecht ks. Radziwiłł  
Maciej ks. Radziwiłł  
Andrzej Rotwand  
Felix Schiele  
Ignacy Szabeko.

ZARĄD BANKU:  
Andrzej Rotwand, prezes  
Bolesław Pawlikiewicz  
Stanisław Landau  
Michał Tabęcki.

**Pieg**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

Najświeższy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 16 marca 1914 r.  
Dziś: Abrahama Pust.  
Jutro: Józefa z Arym.

Dzielnia 18. SALA KONCERTOWA Dzielnia 18.

Wieczór pieśni We wtorek, 17 marca Jedyńy Wielki Koncert  
1914 r. odbędzie się

**MAŁGORZATY DIMITRIEWY AGRENIEWEJ Sławiańskiej**

córki znanego śpiewaka ludowego i zbieracza pieśni i legend ludowych.  
D. A. Agreniewa Sławiańskiej, i jej kapeli składającej się z 40 osób: mężczyzn, kobiet i dzieci, ubranych we wspaniałe bojańskie kostiumy z XV. i XVII w. oraz własnej orkiestry balalajkowej. Szczegóły w atiszach. Ceny: Łoże parterowe 10 rb. 40 kop. Łoże piętrowe 8 rb. 40 kop. Krzesła od 3 rb. 10 kop. do rb. 1 kop. 10. Balkon rb. 1 kop. 10. Wejście 75 kop. dla uczniów 50 kop. galerja 50 kop. Bilety weźniejszej nabywać można w kasie Sali Koncertowej. Dzielnia 18 od 11-ej do 2-ej pp. i od 5-ej do 9-ej wiecz. a w dniu koncertu od godz. 10-ej rano do końca przedstawienia. 2341-2

**Naród, który umie liczyć.**

Tak w Anglii nazwano Finlandję, gdy sprawdzono co i jak się robi i już zrobilo w tym kraju „tysiąca jezior”.

A zrobilo się oto co i jak: Gęstość zaludnienia Finlandji niemal minimalna, bo 9 ludzi na kwadrato-

wą wiorstę (Niemcy mają 253). Miast w Finlandji zaledwie parę dziesiątków. Klimat surowy. Brzegi zachodnie morskie poszarpane i skaliste, gdy reszta granic kraju otwarta „na cztery wiatry”.

I w tego rodzaju prowincji w 1901 r. „pozwolono z Petersburga” zakładać stowarzyszenia ekonomiczne, czyli zrzeszać się w kooperatywy.

I oto już po pierwszych 10 latach, bo w 1911 r. Finlandja liczyła

z górą 2 tys. tych i innych zrzeszeń, a w tej liczbie 389 wiejskich spółek spożywczych. Obecnie zaś liczba ich przeszła 700 z 30 tysiącami członków, co, wobec liczego zazwyczaj „drobiazgu”, wyniesie razem najmniej 150 tys. zrzeszonych spożywców.

A gdy najstarszy i największy związek rosyjskich spożywców „Moskiewski”, miał w 1912 r. 6 mil. 800 tys. rb. obrotu, to centralny fiński związek „Pallerwo” — miał 7 z górą milionów.

Ponadto, gdy wsp. moskiewsk. związek ogranicza się do czysto handlowej działalności „wśród swoich”, „Pallerwo” pełniąc też najsumienniejszą obowiązkową „sumiennego dostawcy”, jednocześnie i to w najgorliwszy i biegły sposób szerzy nieodzowną wiedzę przedmiotu, tak wśród swoich, jak i na zewnątrz własnego środowiska.

„Pallerwo” bowiem opracowuje wzory ustaw rachunkowości, ksiąg, sprawozdań i rozpowszechnia te gdzie tylko można.

Mało tego. „Pallerwo” założyło w Helsingforsie — stolicy kraju, wyższą szkołę kooperacji, a ta stała się, co jak duszą całego zjednoczenia sił ekonomicznych, przygotowując dzielnych i doskonale znających się na rzeczy nowego typu „bojowników sprawy”.

„Pallerwo” kontroluje periodycznie przez swoich buchalterów i instruktorów wszystkie związkowe stowarzyszenia, wynajduje i wskazuje braki tych, omyłki i niedomagania, a także udziela porad, a gdy trzeba — używa materialnej pomocy. I tego to rodzaju działalność centralnego organu — co jakby mózgu fińskiej kooperatywy, dała już więc w stosunkowo krótkim czasie wprost nie do uwierzenia rezultaty.

Wszak np. do Centralnego Związku Mleczarskiego „Valio”, będącego jakby jedną z filji „Pallerwo”, wchodzi 150 mleczarzy z 35 tys. członków, które w 1910 r. wyrobiły 9 milionów 400 tys. kilogramów pierwszej marki masła, a więc tego najcenniejszego i najłatwiejszego dla zbytu produktu rolniczego.



Ten sam rozwój widzimy odnośnie do stowarzyszeń, spożywczych kredytowych i kulturalnych. Wszędzie tam liczbami statystycznymi są tysiące, krocie, a nawet miliony. Wszędzie wszystko postawione granitowo a doskonale, dominuje zcentralizowanie ruchu i zasada współuczynności, wyrazem czego jest wsp. Federacja Związków, zapewniająca poszczególnym jasną przyszłość.

Wspominaliśmy już, że miast w Finlandji jest zaledwie parę dziesiątków, to też z 474 stowarzyszeń spożywczych finlandzkich, tylko 44 znajduje się w miastach, a reszta na wsi, potęgując wytwórcze siły, podnosząc jej mieszkańców na coraz i coraz wyższy stopień upośleczenia. Może z tej racji ziemianin finlandzki wprost kocha swoje stowarzyszenia i w razach potrzeby, jak się mówi po kupiecku „dla podtrzymania interesu“, ponosi z całą gotowością ofiary, pokrywając straty swej kooperatywy, nie ze spółkowych pieniędzy, a z własnej kieszeni, o czym słusznie Jan Stęka, na łamach „Zarania“, omawiając ten przedmiot, odezwał się: „To się nazywa mądrość społeczna“.

Dodajmy i ten szczegół, że Finlandja niema prawie zamożnej większej ziemskiej własności, owych dworów szlacheckich, o których u nas mówi się, że są „ogniskiem kultury dla swojej wioski“.

Radzi więc sobie sama wieś finlandzka, nawet i w takich razach, gdzie zdawałoby się, że nie można obejść się bez pomocy możniejszych. Oto np. tak dziś nieodzowne, a kosztowne młocarnie parowe niejednokrotnie bywają tam nabywane przez specjalne wiejskie spółki, których w ostatnich czasach liczono już około 200 w kraju.

To samo spotyka się w zakresie zaopatrywania w narzędzia rolnicze, sztuczne nawozy, torf. A ponieważ torf odgrywa w Finlandji dużą rolę eksploataowanie go bywa też często ujęte w formę gromadzką spółki, a takich — większych jest już tam bez mała setka. A że to wszystko nie jest tylko na papierze, o tym mówią cyfry.

Tak to sobie poczyną ten narodek, „który umie liczyć“. Umie on liczyć, ale „suche liczby“ znać, że nie wysuszyły w piersiach finlandzków źródeł ogólnoludzkich uczuć i szlachetnych aspiracji kultury ducha, skoro na każdym niemal kroku spotykamy tam to, co się nazywa wzorem do naśladowania.

Wszak Finlandja przedewszystkiem nie zna straszliwej klęski alkoholizmu, gdyż spożycie mocnych trunków jest bajecznie u nich małe. Są całe okręgi, gdzie „za żadne pieniądze“ nie dostanie kropli wódki.

Następnie Finlandja nie ma prawie analfabetów, a całe początkowe nauczanie postawione jest wzorowo.

Dodajmy, że życie rodzinne wzorowe zaś prostytucja rzadko spotykana.

Wszakże to Finlandja, niemal pierwsza w Europie, wprowadziła do swego parlamentu kobiety-posłów, które okazały się tam na wysokości swego powołania broniąc z wielką znajomością rzeczy i zapałem każdej donioślejszej sprawy publicznej. A te kobiety-posłowie to „dzieci ludu“, które drogą gruntownego wykształcenia i obyciem się ze sprawą ogólną przez kooperatywny zespół mieszkańców kraju, stały się prawdziwymi obywatelkami kraju.

A gdy kooperacja, choćby na podłożu ekonomicznych interesów, ta, jak niejednokrotnie zaznaczyliśmy choć początkowa, ale doskonała szkoła upośleczenia życia i obowiązków krajowych, to nie dziwnego, że w owej Finlandji szczerze i dzielnie patriotycznych uczuć i czynów „zdu-miewają nie tylko nas, ale i Europę“.

To też badacze przedmiotu notują o Finlandji i ten charakterystyczny objaw, że „Wspaniały rozwój kooperatywny fiński zaczął się wtedy, kiedy konstytucji narodowej zagrożono niebezpieczeństwem. Trzeba bowiem powoływać pod broń siły kraju, gdy temuż grozi niebezpieczeństwo z zewnątrz. — Należy urabiać w sobie tym większe siły moralne, im więcej politycznych zostaje pozbawionym naród“.

Ostatnie wyjaśnienie nie jest bez znaczenia.

Bo nie zapominajmy, że ta dziś „wzorowa kraina“, jeszcze przed stu laty, pędziła smutny, a nawet oplakany żywot.

Tyrania baronów, ciągłe wojny, bezład administracyjny, ubóstwo umysłowe, no i głód, głód (w okresie 1805 — 97 r. z głodu wymarła w Finlandji czwarta część ludności) wprost unicestwiały kraj. Na dobitkę wojny Napoleońskie — bo udział w tych Szwecji, a w ślad zaborcze pochody na Finlandję Rosji, już, już groziły i bez tego ledwie vegetującemu narodowi — ostateczną zagładą.

Dzięki autonomii wszystko się zmieniło. Z poza fińskich skał — pokazało się słońce nad krajem!

Ale i ono nie mogłoby wskrzesić wiedzących sił i udźwignionych serc, gdyby dusza, hart woli i żądz życia tego narodu nie były tak silne jak granity jego Ojczyzny. A znać, że były silne — raczej zahartowane, bo oto w stosunkowo tak krótkim czasie usiła, a zjednoczoną pracą urobiły swój kraj na „naród wzorowy“, a więc na jedno ze słońc Europy.

*Euq. Sokolowski.*

## Przegląd prasy.

Wileńska „Gazeta Codzienna“, potępiając narówni z całą prasą polską niefortunną broszurę Jankow-

skiego, zwraca przy tej sposobności uwagę na pewien objaw polskiej emigracji.

W okresie burzy 1863 roku liczne polskie rodziny ziemiańskie musiały się wyżyć swych posiadłości na Litwie, a ponieważ w obrębie gubernji północno-zachodnich nie było wolno polakom nabywać ziemi, osiedlały się one w gubernjach przyległych: pskowskiej, smoleńskiej, w Kurlandji. W miejscowościach tych polacy stanowią znikomą mniejszość i rozrzucony na wielkich obszarach pomiędzy ludnością obcą, skazani są prędzej czy później na wynagrodzenie. Te więc rodziny polskie, marnujące byt swój poza istotnymi granicami wpływów polskiej kultury, wśród wrogięgo częstokroć środowiska, powinny — według „Gaz. Codziennej“ — zlikwidować swoje posiadłości i kupować natomiast majątki w Królestwie lub na Litwie, gdzie tak wiele ziemi przechodzi ostatnimi czasy w ręce obce. Uznając, że w stosunku do tej, istotnie zagrożonej w swym bycie narodowym, garści polaków pewne rady p. Jankowskiego uważać można za wskazane, „Gaz. Codzienna“ tak kończy swój artykuł:

„Do tych więc wychodźców, niegdys przywieszonych, dziś dobrowolnych, którzy marnują na obczyźnie siły swe i kapitał, powinienby zwrócić się p. Cz. J. ze swoją broszurą, odpowiednio zmienioną, a w takim wypadku przeklasknęlibyśmy jego pracy z całego serca.“

W „Gazecie Kieleckiej“ p. E. Malski, pisząc o prowincjonalnych bibliotekach publicznych, taki kreśli schemat ich wewnętrznej organizacji. Duża prowincjonalna biblioteka publiczna powinna posiadać 7 działów.

1. Dział zasadniczy, obejmujący rękopisy, dzieła rzadkie, źródłowe i specjalne. Książki z tego działu tylko w pewnych wypadkach mogą być wypożyczane do domu.

2. Wypożyczalnia ogólna powinna posiadać wszystkie wyborowe utwory literatury ojczystej, a z obcych pierwszorzędnie w przekładach, niektóre w oryginałach. Z naukowych od popularnych do poważnych, ale ogólnych nie specjalnych.

3. Wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży, wymagająca bardzo troskliwego prowadzenia.

4. Czytelnia naukowa, do której wydaje się książki z działu zasadniczego. Tu znajdują się różne pomoce naukowe (encyklopedje, słowniki, tablice). Wszystko do korzystania na miejscu.

5. Czytelnia ogólna. Książki z wypożyczalni, dzienniki i czasopisma, księgi informacyjne, kalendarze, programy, ustawy itd.

6. Czytelnia dla dzieci i młodzieży, w której by można urządzać czytanki.

7. Biuro porady. Dawanie rad

co do wyboru książek, planu samokształcenia, urządzanie odczytów w sprawach czytelnictwa.

Ze względu na szereg ważnych zasoby materialne bibliotek prowincjonalnych nie zawsze możliwą jest rzecz zakładanie siedmiu oddzielnych sal dla urządzenia konkretnego siedmiu podanych wyżej punktów. Lecz te mogą być przynajmniej siedmioma kierunkami działalności biblioteki publicznej.

Z powodu wydanego niedawno przez biskupa Łosińskiego wyroku „administracyjnego“, wzywającego do usunięcia z parafji czeladźkiej pod Sosnowcem nauczyciela i lekarza fabrycznego, którzy wykazali widocznie zbyt mało „blagonadziejności“ katolickiej, wszczęła się między wychodźcami w Sosnowcu postępową „Iskrą“ i klerykałnym „Kurjerem Zagłębia“ gwałtowna polemika. Ton jej, pełen wyzwisk i osobistych napaści i inwektyw świadczy dobitnie o tym, jak niski jest dotychczas poziom moralny naszej prasy prowincjonalnej, nie zdającej sobie wcale sprawy z właściwych jej zadań i celów.

W „Iskrze“, w rubryce „Na marginesie“, znajdujemy na potwierdzenie powiedzianego wyżej takie exemplum:

„Autor niedzielnego artykułu „Kurjera Zagłębia“ użył pod moim adresem następujących wyzwisk:

- 1) Katylna,
- 2) Azeł,
- 3) prowokator,
- 4) bojowiec czerwonej jarmułki,
- 5) rozpustnik,
- 6) skandalista,
- 7) szantażysta,
- 8) pobieraający stuligębne,
- 9) opryszek,
- 10) szkodnik publiczny.

Rzecz prosta, iż całego zapasu swych „słodkich“ słówek redakcja „Kurjerka“ nie wyczerpała, ale i to wystarczy, by zrozumieć całą ohydę postępowania tej szajki łotrów, którzy, podszywając się pod obóz katolicki, tylko napaściami osobistymi chcą pozyskać sympatię tłumy dla swej ścierki, którą nazywają „organem katolickim“.

A gdy im kto „czarne na białem“ wykaże, iż są skończonymi szubrawcami, udają baranów niewinnych.

To jest stała taktyka obozu kurjerkowego, taktyka, godna tych, co donos uważają za coś zgodnego z moralnością“.

„Iskra“ unosi się z powodu nieparlamentarnych wyrażań „Kurjera Zagłębia“, ale przecież i w jej replice znajdujemy takie kwiatki, jak: szajka łotrów, ścierka, skończeni szubrawcy.

*Ambo meliores.*

Prześciancie, panowie dziennikarzy sosnowieccy, bo źle się bawicie!

## Z teatru.

### Teatr Popularny.

„Siódme przykazanie“, sztuka w 4 aktach, H. Heyermansa.

Planowość repertuaru teatru Popularnego pozwoliła nam uirzeć onegdaj jeden z najgłośniejszych utworów spóczesnej literatury europejskiej, którego autorem jest najwybitniejszy holenderski pisarz sceniczny, twórca „Dnia Zadusznego“, „Ghetta“ i „Ahaswera“, Heyermansa, wyrosły samodzielnie na twardej glebie ojczystej, dumnie go, jako jednego ze swych najznakomitszych synów, noszącej. Bowiem sztuki Heyermansa — to prawie wszystko, co dramat holenderski stworzył najpiękniejszego, najpotężniejszego pod względem treści, budowy i wykonczenia.

Doirzały i głęboki talent Heyermansa szczerze i gorąco służy szlachetnym tendencjom i otwarcie się do tego przyznaje. A choć wyrażają się one w formie krącowo naturalistycznej i wykraczają często po za granice czystej sztuki, budząc niesłuszny gniew w stadku jednostronnych wyznawców krótkowzrocznej teorii „sztuka dla sztuki“, którzy

odmawiają scenie przywileju środka propagandy, nie przestępują jednak granic realizmu życiowego, dążąc do naprawy naszych zbutwiałych i sypiących się w gruzy urządzeń społecznych. Stosunki w nich panujące poddaje autor holenderski druzgocącej krytyce, wykazuje całą ich potworność, nicość i kruchość zasad przez społeczeństwa dzisiejsze wyznawanych. A wszystko to czyni śmiało, odważnie, nie idąc na żadne kompromisy, w sposób dobitny i stanowczy, na tle po mistrzowsku podmalowanych środowisk, zdradzających, ze względu na trafną charakterystykę osób działających, głęboki talent psychologiczny. Śmiała budowa jego sztuk, pomysłowe wyzyskanie efektów scenicznych, dowodzi, że mamy przed sobą jednego z najbardziej indywidualnych dramaturgów doby obecnej.

„Siódme przykazanie“, jeden ze słabszych, pod względem kompozycyjnym, utworów Heyermansa, jest to fragmenc odsoniętego bez ogródek życia, odrażający w swej potwornej, jaskrawo realistycznej prawdzie, posiadający jednak wszystkie znamiona geniuszu Heyermansa.

Młody student Piotr, syn zubożonego handlarza zbożowego Samuela Dobbe, pochodzącego z najgłębszych nizin społecznych, kocha się w Lucji, dziewczynie o podejrzanej

przeszłości, lecz nieposzlakowanej czystości uczucia względem niego. Piotr uważa sobie za obowiązek posłubienia jej. Wywołuje to rozdzwięk i zerwanie z rodziną. Gnany troskami dnia codziennego, biedny student kona podczas jednego ze swych krwotoków.

Ta niezbyt złożona treść pozwoliła autorowi poruszyć cały szereg problemów.

Występuje on z rzetelną pasją przeciw dzisiejszej formie małżeństwa, które uważa, w obecnej jego postaci, za cudzołóstwo; przeciw bezwzględnemu autorytetowi rodziców; przeciw spóczesnemu życiu, które stwarza wyzyskujących i wyzyskiwanych.

Parafrazując przykazania, autor piętnuje, w sposób namiętny, dzisiejszą formę małżeństwa, przemawiając na korzyść wolnych związków. Występuje w obronie wolności młodzieży, w dziedzinie urzędzenia przez nią własnego życia, wykazuje całą niesłuszność i niesprawiedliwość często nadużywanej władzy rodzicielskiej, krzywdzącej okrutnie swe własne dzieci.

Oczywiście poglądy te są jednostronne; uogólnienia Heyermansa są najczęściej niesłuszne. Niemniej technicznie z nich prawdą życiową, przykrą i bolesną rzeczywistością; krącowy reformator życia nie zapomina o przy-

branju swych typów w odpowiednie charakterystyczne szaty.

Artyści teatru Popularnego, kierowani wytrawną dłońią reżyserską, p. Henryka Halickiego, potrafili wpaść odrazu w ton właściwy i stworzyć specyficzny, w utworach pisarza holenderskiego, nastrój. Całość, sumiennie opracowana i starannie przygotowana, zdradzała obecność ogólnego inteligentnego kierownictwa.

Na czoło wykonawców, z pośród męskiej obsady, wysunął się, zbiegiem okoliczności, p. Wzorezykowski. Jego Samuel Dobbe, był grabarzem szczęścia własnego dziecka, w miarę chłodnym i brutalnym, człowiekiem, któremu niezłomny autorytet ojcowski dyktował wszystko inne, postacią wyrazistą i plastyczną.

W roli Lucji Ricandet wystąpiła p. Wiśniarowska, która raz jeszcze złożyła wymowny dowód potęgi swego dojrzałego talentu dramatycznego. Dziecię ulicy, upośledzone prze los i oddane na pastwę zwierzęcych instynktów męskiej polowy rodu ludzkiego, kierowane na tej drodze wprawna ojcowska dłoń, w którego sercu budzi się, dla pięknego studenta, żywa i głębsza miłość, miało, w uduchowionej i zbyt może wydelikowanej interpretacji p. Wiśniarowskiej, bezmiar serdecznej tklivosti i serdecznego ciepła. Odtwarzając czy



## „Rosja chce pokoju ale jest gotowa do wojny.“

Pod tytułem: „Rosja pragnie pokoju, ale jest gotowa do wojny“, ukazał się w „Birż. Wied.“ artykuł, mający charakter komunikatu, roztelegrafowany do pism. Zrobił on nie małe wrażenie w prasie europejskiej, zwłaszcza zaś niemieckiej. Charakterystyczny ten dokument chwili powtarzamy poniżej w przekładzie:

W ciągu ostatnich pięciu lat w prasie całego świata zjawiały się od czasu do czasu urywane wiadomości o różnego rodzaju środkach, przedsięwziętych przez zarządy wojskowe, celem przygotowania bojowego wojsk. My również nie donosimy tutaj o niczym nowym i nieznanym. W całkowitej świadomości wielkomocarstwowej potęgi naszej ojczyzny, tak głośno obrażanej przez prasę zagraniczną, my tylko notujemy to, co zrobiono najważniejszego przez ten czas z rozporządzenia Monarchy.

Wiadomo, że na wypadek wojny, nasz plan miał zazwyczaj charakter obronny. Zagranicą jednak teraz wiedzą, że idea obronna jest porzucona i armia rosyjska będzie czynna.

Nie jest również tajemnicą, że został wprawdzie zniesiony cały szereg fortec, które służyły za podstawę operacyjną według poprzednich planów wojny, ale za to istnieją linie obronne o bardzo poważnym znaczeniu fortyfikacyjnym.

Istnieje całkowita możliwość wzmocnienia pozostałych w Rosji fortec, oraz doprowadzenia ich środków obronnych do najwyższego stopnia. Niektóre fortece pozostawiono tylko dla zabezpieczenia pewnych punktów strategicznych i taktycznych w kraju zachodnim.

Oficerski skład armii wzrósł znacznie i stał się jednolity, według cenzusu wykształcenia, bardzo podniesionego w porównaniu z poprzednim. Dzisiejszy oficer otrzymuje nie tylko wiadomości wojskowe, ale też wojskowe wychowanie. Projekt prawa, dotyczący chorążych rezerwy, rozstrzyga zagadnienie o wartości oficerów rezerwy. Chorążowie rezerwy, podczas ćwiczeń wykonywują obowiązki zarówno szeregowca, jak też młodszego oficera.

Rosyjska artylerja polowa jest zaopatrzona w znakomite armaty, nie tylko nie ustępujące wyborowym francuskim i niemieckim, ale przynoszące je pod wieloma względami.

Artylerja oblężnicza jest inaczej zorganizowana, niż dawniej i znajduje się przy każdej większej jednostce bojowej.

Nasza artylerja brzegowa i forteczna otrzymała armaty, pod względem technicznym o wiele doskonał-

sze, niż w wielu państwach Zachodniej Europy.

Nauki przeszłości nie poszły na marne. W przyszłych walkach artylerja rosyjska nigdy się nie będzie uskarżała na brak naboju. Artylerja jest obficie zaopatrzona i ma zapewniony prawidłowo zorganizowany dowódz naboju.

Technika inżynierji wojskowej w ostatnich czasach silnie się rozwinęła i któż nie wie, że wydział samochodów wojennych jest w Rosji postawiony na bardzo wysokim poziomie. Telegraf wojskowy stał się udziałem wszystkich rodzajów broni. Najdrobniejszy oddział posiada połączenie telefoniczne. Armia rosyjska jest obficie zaopatrzona w reflektory. Oficerowie i żołnierze okazali się mistrzami w dziale kolejowym i mogą się obyć bez pomocy zwykłego personelu kolejowego.

Nie zapomiano też o żegludze powietrznej. W armji rosyjskiej, tak jak w większości europejskich, największe znaczenie nadano samolotom nie zaś balonom sterowym, które wymagają bardzo wiele, szczególnie w czasie wojny. Na typ samolotów jeszcze ostatecznie się nie zgodzono, ale któż nie wie o wspaniałych wynikach aparatów Sikorskiego, tych dreadnoughtów powietrznych armji rosyjskiej. To są właśnie dreadnoughty, nie zaś drobni wywiadowcy.

Armia rosyjska, która zawsze zwyciężała, która zwykle walczyła na terytorjum nieprzyjacielskim, zupełnie zapomni o terminie „obrona“, które jej tak uporczywie zaszczycono podczas przedostatniego okresu naszego życia państwowego. Armia rosyjska, która już w czasie pokojowym urosła o jedną trzecią, która składa się z pułków o jednolitym charakterze z ulepszonego korpusem oficerów i szeregowców, jest pierwsza na świecie i pod względem liczebnego składu jazdy i z dopełnionym działem materialnym.

Dla rosyjskiej opinji publicznej ważną jest świadomość, że nasza ojczyzna przygotowana jest na wszelkie niespodzianki, ale przygotowana jest wyłącznie w imię pragnienia pokoju, który obwieścił Monarcha — wspaniałomyślny inicjator konferencji w Hadze.

Oczywiście, jeżeli jakieś mocarstwo żywi względem Rosji zaczepne zamiary, to nasza nowa moc bojowa nie jest mu przyjemna, bo nikt już teraz nie może rościć pretensji, co do jakiegokolwiek części ziemi rosyjskiej.

*Si vis pacem — para bellum.* Jeżeli chcesz spokoju, przygotuj się do wojny.

Rosja, w zupełnym zjednoczeniu ze swoim Najwyższym Wodzem, chce pokoju, ale jest gotowa!

## Narada poufna.

W sobotę wieczorem w gabinecie Rodzianki, w Dumie, rozpoczęła się poufna, zamknięta narada rządu z wybitnymi przedstawicielami frakcji.

Obecni są wszyscy ministrowie z prezesem ministrów, Goremykinem, na czele, przedstawiciele frakcji i całe przydzium Dumy. Z pośród polaków obecni są postawie: Swiężyński i Puttkamer. Przybyli również członkowie komisji wojskowej i do spraw marynarki oraz referent projektu półmiliardowego kredytu na potrzeby obrony państwowej, Engelhardt. Razem obecnych jest na posiedzeniu 65 członków Dumy.

Tematem obrad były sprawy pierwszorzędnego znaczenia państwowego.

Minister spraw zagranicznych, Sazonow i minister wojny, Suchomlinow, omawiali sprawy: pierwszy polityki zagranicznej, drugi zaś obrony państwowej w związku z poważnymi asygnowaniami, których rząd będzie się w odpowiedniej chwili domagał od Dumy, a o których wiadomość wywołała tak gwałtowne ataki prasy niemieckiej.

Ton przemówień przedstawicieli rządu, wygłoszonych na posiedzeniu dzisiejszem, pozbawiony był akcentów alarmujących, nie mniej jednak odznaczał się stanowczością.

Podkreślono, że doprowadzenie stanu obrony państwa do doskonałości tylko w interesie pokoju, do którego dąży w chwili obecnej Rosja.

## Szczególny sojusz.

Pismo żydowskich robotników klasowych, „Cajt“, przytacza bardzo ciekawe zdarzenie z akcji ubezpieczeniowej w Brześciu Litewskim, świadcząc, jak dobrze umieją fabrykanci obrócić na swoją korzyść wszelkie swary między robotnikami różnych narodowości. Otóż odbyło się tam niedawno walne zebranie kasy chorych przy udziale przedstawicieli fabrykantów żydów i robotników różnych narodowości. Przewodniczył fabrykant p. Berliner. Robotnicy, stojący na stanowisku klasowym, wystawili swoją listę kandydatów, przyczem stosownie do liczebności wystawiono 3 kandydatów żydów i 2 nieżydów. Ale ta lista klasowa nie podobała się fabrykantom. Zarządzający browarem Szulca rozpoczął agitację antysemitką wśród pełnomocników „chrześcijan“ i rzeczywiście nakłonił część do wystawienia własnej „chrześcijańskiej“ listy kandydatów. Przy głosowaniu zwyciężyła jednak lista klasowa. Wówczas przewodni-

czący p. Berliner oświadczył, że stała się „niesprawiedliwość“, że fabrykanci również mają tu prawo głosu i zarządził powtórne głosowanie. Tym razem fabrykanci żydowscy wraz z nieświadomymi robotnikami „chrześcijańskimi“ uzyskali większość, i lista klasowa upadła, a przeszła „chrześcijańska“. Jak widać, osławiona „solidarność żydowska“ nie powstrzymała fabrykantów żydów od sojuszu z „gojami“ przeciw swym „współwyznawcom“, skoro w grę wszedł ich klasowy interes.

Zresztą już nazajutrz po zebraniu robotnicy spostrzegli, że wybory były nieprawne, gdyż przedstawiciele fabrykantów nie mogli brać w nich udziału, i założyli przeciw nim protest. Należy spodziewać się, że obalamuceni przez przewrotnych fabrykantów robotnicy „chrześcijanie“ rychło spostrzegą, że łamaniem solidarności robotniczej szkodzą wspólnej sprawie i pogodzą się ze swymi żydowskimi towarzyszami.

## Wiadomości ogólne.

**Następca Łykoszyna.** — Wice-ministerem spraw wewnętrznych na miejsce Łykoszyna, mianowanego członkiem Rady państwa, został zarządzący sprawami rady ministrów, Plewe, syn b. ministra spraw wewnętrznych. Kandydatura jego została wysunięta przez Goremykina, przyczem dano mu do zrozumienia, że mianowanie jego jest tymczasowym.

**Rząd a syndykaty.** — Między ministrami handlu i spraw wewnętrznych osiągnięte zostało porozumienie w sprawie opracowania środków walki z syndykatai.

Na mocy tego porozumienia w najbliższej przyszłości będzie złożony instytucjom prawodawczym odpowiedni projekt prawa.

## Ze świata.

**Nowy sojusz.** Z Białogrodu donoszą do gazet tutejszych: pomiędzy Serbią, Grecją i Czarnogórzem zawarty został sojusz zaczepno-obronny, obowiązujący do roku 1917. Według traktatu tego Serbja obowiązana jest mieć armję, złożoną z 550,000, Grecja z 380,000, zaś Czarnogórze z 60,000 żołnierzy.

Mobilizacja w razie potrzeby ma być zarządzana we wszystkich trzech państwach jednocześnie.

to rozkoszne wrażenie na widok Piotra, przedmiotu swej gorącej miłości, czy też bezgraniczną rozpacz wobec jego śmierci, pełna życia, wesela i radości, czy też głuchej rezygnacji, cierpienia i bólu, miała ze wszech miar wybitna artystka potężną skalę różnorodnych uczuć, porywających swą prostotą, szczerością i naturalizmem.

Łagodna, pełną głębokiego poczucia macierzyńskiego, Dobbe, była p. Mrozowicka, tworząc postać miłą i sympatyczną.

Rolę pocziwego, wiecznego studenta, chłopca o złotem sercu, zagrał ze szczerym humorem i ujmującą swobodą p. Cornobis.

Odrażającym swym stosunkiem do córki i przyciągającym swem pogodnym usposobieniem starym Ricandentem, ojcem Lucji, był p. Hallicki, stwarzając typ szczerze zabawny, z nieporównanie jowialnym oddaniem humorem.

P. Chaberski, w roli Piotra, miał kilka chwil dobrych, naogół jednak źle potraktował swą rolę.

Razem wykonawców szczęśliwie dostrajała się do całości, wywierając potężne i nieprędko przemijające wrażenie.

Powodzenie onegdajszej premjery winno zachęcić dyrekcję teatru do dalszego wystawiania tego rodzaju sztuk.

J. B.

## Teatr Polski.

„Modne małżeństwo“ — komedia w 3 aktach Raula Auerheimera.

Pani Romcia Föerster jest ekscentryczną młodą żoną, która tworzy istny przewrót w stadle małżeńskim. Wnet po ślubie otacza się swymi starymi przyjaciółmi, z zamiłowaniem poświęca czas różnym harcom, wyżłom, jeździ komo, namiętnie uczęszcza do café, szuka wrażeń... na redutach, zapominając zgół o istnieniu jednej rzeczy... mianowicie... męża.

Oczywiście Bob, mąż pani Romci, z takiego stanu rzeczy zadowolony być nie może. Płaci więc jej pięknem za nadobne.

Miara jednak cierpliwości mężowskiej przepelnia się, gdy dowiaduje się od swego prywatnego dedektywa i... od... zdradzonego również przyjaciela żony Attreda von Ums, że pani Romcia nazajutrz po reducie była w pałacu hrabiiego, znanego łotra w Wiedniu.

W rzeczy samej pani Romcia była rzeczywiście tam, ale po odbiór swego naszyjnika, który hrabia zrzęcznie na maskaradzie zdjął z szyi jej, by w ten sposób wciągnąć ją w zasadzkę.

Wszakże Bob i Alfred przeświadczeni są o zdradzie Romci.

Bob nie wie, z kim się wpierv pojedynkować, z hrabią czy... z zdradczonym przyjacielem żony, Alfredem von Ums.

Bob wychodzi cało. Alfred jest ranny, niebawem rozwód rozwiąże ręce Bobowi i Romci.

Romcia gotowa nawet oddać swą rękę Alfredowi von Ums, nie tracąc fantazji, w ten sposób prezentuje, bawiących w domu rodziców jej Boba i Alfreda, wskazując na Boba — powiada — oto mój mąż — wskazując na Alfreda — oto mój... narzeczony!

I kto wie, czyby do tego nie doszło, gdyby nie ta okoliczność, że p. Romcia nie mogła dostać na jutrzejsze derby biletu, który właśnie posiadał Bob, i gdyby jeszcze nie ta okoliczność, że Ilza, była przyjaciółką Boba, zdażyła się zakochać w Alfredzie von Ums.

Oczywista, dzięki takiemu zbiegowi okoliczności, Romcia wraca do męża, Alfred zaś zostaje przyjacielem Ilzy i wszyscy już razem jadą na derby...

Taka w ogólnych zarysach jest treść sobotniej premjery, pełnej ruchu, dowcipu i satyry na różne modne małżeństwa, torturujące się wzajemnie dla zadośćuczynienia wymogom mody.

„Modne Małżeństwo“, podobnie, jak „Asekuracja Wierności“, „Trzeba umrzeć, aby żyć“ należy do tych sztuk, które zawsze bada się cieszyć

powodzeniem. Tematy poruszone w nich są łatwostrawne, a przytem posiadają w sobie dużo humoru, swobody, wprowadzając na widownię beztróską i wesołą nastrój. Sztuki te i im podobne, nie posiadając żadnych specjalnych tendencji, bez łez i moralów, są sztukami współczesnymi, nawet aktualnymi, a więc zawsze dla nas ciekawymi, pod względem scenicznym zaś łatwymi do wykonania i dającymi pole do popisu artystom.

Modne małżeństwo było nader starannie wystawione. Role rozdano bardzo szczęśliwie. Sztuka szła w żywym tempie. Na scenie i widowni panowała wesołość, do czego przyczyniła się przedewszystkiem brawura gra p. Pieńkowskiej (Romcia), p. Biegańskiego (Bob), p. Bogusińskiego (Fauner).

Z reszty wykonawców zasługuje na specjalne wyróżnienie p. Senowski w roli Alfreda von Ums, pani Baranowska bardzo dobra Ilza, oraz panie: Solska, Różańska i Romowicz.

Pod adresem jednej z pań wykonawczyń nasuwa się uwaga, mianowicie, że żadna z amazonek... nie jeździła konno w ażurowych półczoskach i... pantofelkach na nogach.

St. Bal.



## Z za kordonu.

**Missluszne oskarżenie.** „Głos narodu“ atakuje ostro w ostatnim numerze policję krakowską, której zarzuca bezpodstawne oskarżenie Stanisława Jasińskiego o szpiegostwo.

W całej tej aferze, pisze „Głos narodu“, niema ani cienia szpiegostwa, p. Jasiński zaś jest pod tym względem zupełnie czysty. Ponieważ jednak policja nie chce się zblamać, więc za wszelką cenę wyszukuje zbrodni, podnosząc naprzykład zarzut, że p. Jasiński używał bezprawnie tytułu doktora i fałszował do tego odpowiednie dokumenty. Czy i ten zarzut okaże się uzasadniony, wskaże dopiero śledztwo“

**„Hamlet“ na scenie krakowskiej.** W teatrze krakowskim wystawiono „Hamleta“ z ogromnym sukcesem, w inscenizacji Pawlikowskiego. Rolę tytułową kreował Adwentowicz.

**za szpiegostwo.** W sobotę w Krakowie trybunał tutejszy skazał 24-letniego Wacława Łowińskiego b. wolnego słuchacza uniwersytetu krakowskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa, na cztery lata więzienia.

**zwalony pasażer.** W sobotę w południe na stacji pogranicznej Hłowo pewien wychodźca rosyjski, rozmawiając z pewnym urzędnikiem celnym, nagle, widocznie w przystępie obłędu, wyjął nóż i zadał nim kilka ran urzędnikowi, a zanim nadbiegła pomoc, poranił jeszcze 6 osób. Dopiero żandarmerja zdołała go ubezwzględnić.

Nieznanego szaleńca zamknięto w areszcie, gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie.

## Z Cesarstwa.

**Dymisja Wielkiego Księcia.** „Biurowe Informacyjne“ donosi, że Wielki Książę Andrzej Włodzimierzowicz usunięty został ze stanowiska kamendanta 6-tej leśnej gwardji dońskiej baterji kozackiej i lejbgwardji artylerji konnej.

**Nowa kradzież w Dumie państwowej.** Poseł Wiśniewski wręczył w tych dniach jednemu ze służących w Dumie list, w którym znajdowało się 48 rb., poczem list ten przepadł bez śladu. Służący twierdzi, że wrzucił go do skrzynki w oddziale pocztowo-telegraficznym w Dumie, którego naczelnik kategorycznie zaprzecza, aby list tego rodzaju do skrzynki wrzucono. Śledztwo w tej sprawie prowadzi pomocnik naczelnika policji śledczej.

**Zamknięcie związku zawodowego.** Zamknięto „za szkodliwy kierunek“ największy z bakurskich związków zawodowych „Stow. robotników nafiarzy“.

Robotnicy zwrócili się telegraficznie do posta Skobeleva o pomoc

## Z Litwy i Rusi.

**Echa jubileuszu Szewczenki.** Gubernator kiowski skazał z pośród osób aresztowanych podczas zaisę w Kłowie, będących w związku z jubileuszem Szewczenki, czterech studentów i jedną kureszkę na 3 miesiące więzienia, 23 osoby na półtora miesiąca, 19 na miesiąc, 47 na dwa tygodnie więzienia.

Student Gołubiew pozostaje na wolności.

**Oddanie pod sąd 70 starostów.** W ostatnich czasach powiększono nadzór nad starostami w gubernji mińskiej. Rezultatem tego nadzoru było masowe oddanie pod sąd starostów całej gubernji za łapownictwo, wydanie paszportów pozbawionym praw i inne nadużycia na służbie. Ogólna ilość pociągniętych do odpowiedzialności starostów sięga 70.

## Wiadomości krajowe.

**Nowe pismo.** W Pułtusk zaczął wychodzić pismo tygodniowe p. t. „Gazeta Pułtuska“, poświęcone sprawom tego miasta i jego okolicy.

**Kara administracyjna.** Redaktorka-wydawczyni tygodnika „Praca zbożna“, p. M. Starzyńska, za nawoływanie do bojkotu żydów, skazana została administracyjnie na 300 rb. kary lub 2 miesiące aresztu.

**Skarb.** Robotnicy, prowadzący roboty ziemne, w pobliżu stacji Żabkowie na terytorjum kolei W.-Wied. po wykopaniu starego drzewa znaleźli pod korzeniami dwa kociołki żelazne, napełnione złotą monetą bardzo starego stempla. Robotnicy skarb odnieśli do naczelnika dystansu, inż. Jakobsona, który o tem zawiadomił władze. Wartość skarbu wynosi podobno około 7 tys. rubli.

## Z sali obrad.

### U metalowców.

Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 3, odbyło się ogólne roczne zebranie delegatów wszystkich oddziałów związku zawodowego robotników przemysłu metalowego gubernji piotrkowskiej.

W obecności 57 osób zagał obrady prezes zarządu p. Fr. Paszta, poczem na przewodniczącego powołano p. K. Skowrońskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: St. Kadrońskiego i St. Pączka, a na sekretarza J. Klusaka. Na zebranie przybyli delegaci z Sosnowca, Dąbrowy Góry, Zawiercia. Z ramienia zaś łódzkiego oddziału było obecnych 16 delegatów, pozostali metalowcy mieli na zebraniu jedynie głos doradczy.

Po zagałeniu zebrania odczytano sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły. Centralny oddział łódzki liczy 436 członków, mianowicie w fabrykach większych 310 osób i w drobnych warsztatach i zakładach mechanicznych 126, oddział w Zawierciu — 231, w Sosnowcu — 220, w Dąbrowie górniczej — 30 i w Dębowej Górze — 112.

Dochód centrali wyniósł 1,565 rb. 76 kop., wydatki 995 rb. 06 kop., pozostało na 1 stycznia r. b. 6,570 rb. 70 kop.; w oddziale sosnowieckim od d. 1 marca 1913 r. (t. j. od czasu założenia), do 1 lutego r. b. — 549 rb. 26 i pół kop., wydatki 484 rb.; w Dębowej Górze od d. 1 kwietnia 1913 r. do 1 stycznia r. b. — 278 60 kop., wydatki 178 rb. 20 kop.; w Zawierciu od 1 kwietnia roku ubiegłego do 1 stycznia r. b. — 386 rb. 05 kop. dochodu i 318 rb. 48 kop. wydatków; w Dąbrowie Górniczej od 1 września r. ub. do 1 lutego r. b. — 24 rb. 80 kop. przychodu, 20 rb. 67 kop. wydatków. Po przyjęciu sprawozdań omawiano kwestję wydawania zapomóg członkom. Delegaci centrali łódzkiej wnieśli projekt wydawania członkom związku zapomóg na wypadek bezrobocia za przeciąg 7 tygodni w roku, dla I kategorii, opłacającej po 10 kop. tygodniowo — 3 rb. tygodniowo, dla II kategorii — 15 kop. składki — 3 rb. 50 kop. zapomogi i dla III kategorii, opłacających 20 kop. tygodniowo — 4 rb. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję; w końcu odrzucono go i postanowiono aby w razie bezrobocia każdy członek związku, niezależnie od wysokości opłacanej przez niego składki, otrzymywał po 3 rb. tygodniowo za czas 7 tygodni w roku.

Opracowanie projektu budżetu na rok 1914 przekazano nowemu zarządowi.

Kilka punktów porządku dziennego mianowicie: sprawę kasy chorych, stosunku do innych związków, i ruchu współdzielczego, nie rozważano z powodu zakazu władz policyjnych.

Obecny na zebraniu przedstawiciel władzy policyjnej dwa razy odbierał głos mówcom podczas obrad nad taktyką związku gdy mówca omawiał stosunki strejkowe na zachodzie oraz ochronę interesów robotniczych przez rząd.

Do zarządu wybrani zostali: pp. F. Ostrowski, J. Kott, J. Czeżott, L. Schmidt, F. Nędza, B. Giegier, A. Kołodziejczyk, A. Rajski, T. Izdebski, Wł. Kamiński, F. Paszta, St. Domański i J. Skróbiszewski. Na zastępców W. Kępka, St. Kraszewski, K. Skowroński i St. Wajchimant. Do komisji rewizyjnej: F. Małolepszy, F. Grzechkowski, T. Mercziński, członkowie, oraz J. Holas i J. Klusak — zastępcy.

W końcu obradowano nad zadaniami kulturalno-oświatowymi związku, oraz zatwierdzono instrukcje i regulaminy dla oddziałów.

(k)

**Ze Związku rob. przemysłu włóknistego.**

Wczoraj o godz. 2 po poł., w sali Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117, w trzecim terminie odbyło się ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gubernji piotrkowskiej. Z ogólnej liczby 287 członków przybyło na zebranie 128 osób.

Obrady zagał prezes zarządu p. St. Sobolewski, wybrany również na przewodniczącego, na asesorów zaproszono Fr. Walczynika i J. Giejnyczaka na sekretarza p. M. Marczewskiego.

Odczytano i zatwierdzono sprawozdanie z działalności związku od dnia założenia, t. j. od 7 grudnia 1913 roku do 1 marca 1914 r.

Związek się rozwija pomyślnie. Zarząd związku utworzył oddział w Pabjanicach obejmujący robotników 19 fabryk w liczbie 202, oraz drugi oddział w Zawierciu, liczący 41 członków. W najbliższej przyszłości zarząd otwiera nowe oddziały w Tomaszowie, Częstochowie, Sosnowcu, oraz drugi oddział w Łodzi.

Sprawozdanie wykazuje w dochodach 462 rb. 20 kop., wydatkowane 374 rb. 08 kop., pozostało na 1 b. m. 104 rb. 87 kop.

Wybrano następnie na zebraniu 12 delegatów na ogólne zebranie, które odbędzie się za dwa tygodnie.

Jako dyrektywy dla delegatów uchwalono po długiej dyskusji następujące postulaty:

Na wypadek bezrobocia członkowie będą otrzymywać zapomogi. Wysokość zapomogi i czas jej trwania określane będą przez zarząd. Członkowie na ten cel opłacać będą składki po 10, 15 i 20 kop.

Wyplacanie zapomóg rozpocznie się w drugim tygodniu bezrobocia, o ile członek należy do związku przez czas dłuższy, niż 6 miesięcy. Zarząd ma prawo w wypadkach nadzwyczajnych zredukować wysokość zapomogi.

W razie przymusowego braku pracy, członek, należący do związku więcej, niż 6 miesięcy ma prawo do zapomogi w wysokości: I kategorii, opłacający składkę 10 kop. — zapomogę 3 rub.; II kategorii 15 kop. — 3 rub. 50 kop. i III kategorii, 20 kop. składki — zapomogi 4 rub.

Zapomoga ma być wyplacaną od 2-go tygodnia pozostania bez pracy przez przeciąg 4 tygodni, w wypadkach zaś wyjątkowych zarząd przysługuje prawo przedłużenia wydawania zapomogi do 7 tygodni.

Prawo do następnej zapomogi członek uzyskuje dopiero po upływie 20 tygodni od otrzymania pierwszej zapomogi. Chory, pozostający bez pracy po wyzdrowieniu, uważany jest za bezrobotnego.

Członek, który bez poważnej przyczyny odrzuci proponowaną mu pracę, lub utracił ją z własnej winy np. pijaństwo, kradzieży towarów i t. d., traci prawo do zapomogi.

W wypadku gdy bezrobotny członek związku nie może znaleźć pracy na miejscu, to, jeżeli jest zapisany do związku więcej niż 3 miesiące, ma prawo do otrzymania zapomogi na wyjazd w celu poszukania pracy.

Zapomogi będą wydawane tylko za poświadczeniem poborcy, zbierającego składki, oraz dwóch członków związku.

(k)

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

**Przedstawienia dla naszych abonentów.**

Na dwudzieste ósme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 18 marca**

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy niegraną dotychczas w Łodzi sztukę w 4-ach aktach H. Heyermansa, autora „Dnia zadusznego“ p. t.

## Siódme PRZYKAZANIE

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Ceny miejsc następujące:

Łoże	1. 95
Krzesła 1, 2 i 3 rząd	62
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15 i 16	37
„ 17 i 18	32
„ 19 i 20	27
Balkon 1 rz.	35
„ 2 i 3	30
„ 4 i 5	25
„ 6, 7 i 8	20
Galerja numerowana	25
„ nienumerow.	10

## Kronika.

**(r) Generał-gubernatorstwo warszawskie.** — „Neues Wien. Tgb.“ dowiaduje się, zapewniając, że z wiarogodnego źródła, tj. z ust pewnego wysoko postawionego dyplomaty rosyjskiego, że gen. Suchomlinow zostanie ostatecznie zamianowany generałem-gubernatorem warszawskim.

**(k) Ubezpieczenie robotników.** Urząd gubernialny piotrkowski do spraw ubezpieczeniowych robotników rozpocznie swe czynności już w roku bieżącym. Praktyczne zastosowanie nowego prawa o ubezpieczeniu robotników zostanie wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 1915 roku.

Między innymi, zaprowadzone zostanie powszechne obowiązkowe ubezpieczenie robotników. Robotnicy jednakże będą ubezpieczani nie w prywatnych instytucjach asekuracyjnych, jak dotychczas, lecz w specjalnie utworzonym rządowym Tow. ubezpieczeń.

W sprawie przeprowadzenia powyższej reformy w łódzkim okręgu przemysłowym inspekcja fabryczna łódzka otrzymała odnośne wskazówki i rozporządzenia od głównego zarządu inspekcji fabrycznej i przysięgły już odpowiednie dane.

**(r) Z Tow. ochrony kobiet.** Odbędzie się ogólne zebranie roczne łódzkiego oddziału chrześc. Tow. ochrony kobiet w Warszawie. Przewodniczyła p. rejentowa Nieznańska.

Z odczytanego sprawozdania z działalności za rok 1913 dowiedziano się, że Tow. liczyło 74 członków rzeczywistych, wnoszących do oddziału rb. 1,450 rocznej składki.

Do zarządu wybrano na miejsce ustępujących panie: Nieznańską, J. Wolską, ks. H. Przeździeckiego i Chelmińskiego (skarbnik); jako kandydatki panie: Krasuską, Wścieklicową i Meylertową.

**(k) Przyjazd sędziego.** — Wczoraj przybył do Łodzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym.

**(k) U handlowców.** T-w. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi otrzymało od gubernatora piotrkowskiego pozwolenie



urządzenia w lokalu własnym 4 odczytów na temat „Nauka przemysł i handel“.

— (r) **Podwyżka płacy.** W zakładzie szewskim L. Fuldego, przy ul. Konstantynowskiej № 12, wszyscy robotnicy zażądali w sobotę podwyższenia płacy. Dziś pracodawca uwzględnił żądania pracowników, dając im 10 proc. podwyżki.

— (k) **Odczyt.** Staraniem Tow. popierania pracy społecznej, w sali „Lutni“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się dziś wieczorem odczyt p. Henryka Radziszewskiego na temat „Zasadnicze początki i znaczenie społeczne asociacji“.

(k) **Licytacja budek nad Łódką.** Budki i kramiki targowe, nad rzeką Łódką zostaną wydzierżawione drogą licytacji publicznej, która się odbędzie w tych dniach. Licytacja rozpocznie się od sumy 6,100 rub.

— (k) **Z klubu rzemieślniczego.** W klubie rzemieślniczym przy ul. Zawadzkiej nr. 5 rozpoczęła swą działalność sekcja malarzy pokojowych. Zarząd nowej sekcji stanowią pp. prezes Winkler, wiceprezes Geliebter, sekretarz Lieberman, pomocnik jego M. Różański. Posiedzenia sądu rozjemczego dla rozpatrywania zatargów pomiędzy majstrami a czeladnikami postanowiono urządzać w niedziele, a uchwały powzięte na tych posiedzeniach, przedstawiane będą na śródowych posiedzeniach zarządu do zatwierdzenia.

— (r) **Z ambulatorjum dla biednych na Bałutach.** Od dnia 15 lutego do 15 b. m., zwracali się o pomoc lekarską do bezpłatnego ambulatorjum miejskiego (Łagiewnicka), 752 osoby. Chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszek było 48, na szkarlatynę—8, na odrę—9, dyfteryę—4, tyfus brzuszny—4, biegunkę krwawą—4, koklusz—9, influencę—72, płucne choroby—150, inne rozmaite choroby—444.

Prócz udzielania pomocy chorym i szczyptenia im ospy, personel ambulatorjum walczył ile możności z chorobami zakaźnymi, odsyłając takich chorych do szpitali, lub, jeżeli na to się nie zgadzali, leczono ich w domu, poczem dezynfekowano po nich mieszkania.

— (k) **Z Tow. godziwych rozrywek.** W sobotę, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 247, w drugim terminie odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. zwolenników godziwych rozrywek. W obecności 52 osób zebranie zajął prezes zarządu, p. Wł. Kozłowski, na przewodniczącego powołano p. Ig. Daneckiego, na asesorów Kornelję Dynel i J. Warzyńskiego, na sekretarza p. E. Kralkowskiego. Tow. liczy 75 członków, posiada kółko teatralne amatorskie, oraz bibliotekę. Dochodu było 863 rb. 93 kop., wydatkowano 790 rb. 70 kop.

Zatwierdzono budżet na rok bieżący, przewidujący w dochodach 1,843 rb. 28 kop., w wydatkach — 1,100 rb.

Do zarządu weszli pp.: St. Danecki, prezes, wiceprezes Zarnowski, skarbnicy: Rogalski i Fr. Wrzodak, sekretarz Jędrzejczak, pomocnik sekretarza p. Kralkowski, gospodarze lokalu: A. Sperniak i K. Dynelówna; bibliotekarze: W. Działaniewicz, p. K. Pawlica, członkowie zarządu A. Romarynowski i A. Nowak, członkowie komisji rewizyjnej B. Fitzner, W. Włodarczyk, St. Groszkiewicz, Fr. Zarnowski i A. Kwiatkowski, kierownicy kółka dramatycznego St. Zarnowski i Ad. Sperniak.

— (k) **Zebranie mahometan.** W sobotę, w sali „Harmonja“ przy ul. Cegielnianej nr. 68, w obecności 122 osób odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie mahometan, zamieszkujących w Łodzi. Na zebraniu przewodniczył prezydent Pieńkowski w obecności sekretarza magi stratu p. Jegorowa. Na stanowisko naczelnika gminy mahometanńskiej w Łodzi wybrany został mullah Nurgali Szaraletdinow.

Po ukończeniu wyborów nowy muzeim odczytał werset z koranu, a następnie miał krótką mowę w języku tatarskim. Lokal nowej gminy mieścić się będzie na razie w mieszkaniu mułły, przy ul. Dzielnej nr. 21.

— (r) **Ze szkoły rzemieśl.** W środę dnia 18 b. m., w przytulku

dla starców przy ul. Dzielnej № 52, o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków szkoły rzemiosł przy chrześ. Tow. dobroczynności.

Zebranie to, zwoływane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— (k) **Z Tow. cyklistów-turystów.** Na ogólnym rocznym zebraniu członków Tow. cyklistów-turystów m. Łodzi, przy ul. Szkolnej № 4, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli p.p.: prezes Ludwik Jasiński, wiceprezes Modest Sobociński, kasjer i sekretarz Franciszek Kaucz, oraz kapitan komisji sportowej Aleksander Uliński.

— (k) **Oświetlenie ulicy Rzgowskiej.** Piotrkowski gubernjalny urząd budowlany zatwierdził kosztorys oświetlenia ul. Rzgowskiej w Dąbrówce i na Chojnach. Roboty przy ustawieniu latarni w krótkim czasie zostaną rozpoczęte.

— (k) **Ukończenie bezrobocia.** W fabryce chustek bawełnianych K. Gilwana, przy ul. Senatorskiej nr. 25, strajkujący robotnicy, po uzyskaniu żądanej podwyżki, powrócili do pracy.

— (k) **Proces 45 żydów.** W sprawie 45 popisowych żydów, oskarżonych o rozmyślnie kalectwo w celu uwolnienia się od wojska, oskarżonych bronić będzie znany z kijowskiego z procesu o mord rytualny, adw. przys. Karabczewski.

Dwóch oskarżonych podało prośbę o uwolnienie ich za kaucją, lecz warszawska Izba sądowa prośbę odrzuciła.

— (k) **Z „Uzdrowiska“ w Kałach.** Po powrocie pierwszej partji rekonwalescentów z „Uzdrowiska“ w Kałach, wczoraj wysłano drugą partję chorych, złożoną z 44 osób. Sezon letni rozpoczyna się z dniem 1 maja; wysłanych zostanie na ten sezon 88 rekonwalescentów.

— (r) **Z muzeum nauki i sztuki.** W styczniu zbory Tow. muzeum zwiedziło 649 osób, w lutym zaś 634 osoby.

Zbiorowo zwiedziły zbory uczeńce konstantynowskiej szkoły miejskiej, szkoły imienia Orzeszkowej i p. Aba.

— (k) **Zabronione zebranie.** Wyznaczone na sobotę d. 14 b. m., w sali „Victorja“, przy ul. Długiej nr. 45, ogólne roczne zebranie członków Stow. pracowników krawieckich żydów, zostało przez obecne na sali przedstawiciela władzy policyjnej rozwiązane, gdyż obecni porozumiewali się za pomocą żargonu, którym tenże nie władał.

— (k) **Z Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.** Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego w Łodzi (Nawrot nr. 20), organizuje własną orkiestrę amatorską. Zapisy przyjmowane są codziennie wieczorem w lokalu Tow.

— (r) **Ze związku kelnerów.** W środę dnia 18 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków związku kelnerów. Zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

**Wypadki.**

— (k) **Wpleciony w koło.** — Wczoraj o godz. 7 m. 30 na ulicy Aleksandrowskiej przy domu nr. 5, 18-letni syn handlarza, Szmul Rymer przez nieostrożność wsunął lewą nogę w tryby koła, które go natychmiast pochwytiło. Chłopiec przypiął ten wypadek złamaniem nogi i okaleczeniami całego ciała.

— (k) **Przy pracy.** W fabryce Emila Eiserta, przy ul. Długiej nr. 47, robotnica Eufemja Słusarska, lat 35, przez nieostrożność zmiażdżyła w trybach maszyny środkowy palec u lewej ręki.

— (k) **Nożowe rozprawy.** Na ul. Rokicińskiej nr. 5, na 28-letniego murarza, Stanisława Muszyńskiego napadli jego koledzy i poranili nożami. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonog Krzyża.

— (k) **Zamach samobójczy.** W fabryce Artura Meistra na szosie Pab anickiej № 37, 27-letnia robotnica Anna Slesow, w celach samobójczych wypila eteru. Natychmiastowa pomoc lekarska zażegnała niebezpieczeństwo.

— (k) **Upadek z dachu.** Wczoraj o godz. 12 w południe z dachu

domu nr. 6 przy ul. Przejazd, rzuciła się na bruk w napadzie obłędu 45-letnia służąca Antonina Andrzejak. Desperatka odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne, uległa złamaniu nogi i pokaleczeniu. W stanie ciężkim karetką Pogotowia odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

**Zamiejscowa.**

— (x) **Ze zgierskiego Tow. poź-oszczędn.** Naznaczone na sobotę ubiegłą w sali szkoły handlowej w Zgierz, roczne zebranie członków zgierskiego Towarzystwa pożytkowo-oszczędnościowego, z powodu nieprzybycia na nie dostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku i odbędzie się w tymże lokalu nieodwołalnie w dniu 24 b. m., o godz. 7 wiecz.

— (z) **Odczyt w Zgierzu.** — Wczoraj, w sali „Lutni“ w Zgierzu, adw. przys. E. Sokołowski, wygłosił odczyt p. t. „Pije Kuba do Jakóba“. Prelegent, zmuszony wyjechać o g. 6 do Warszawy, mówił tylko jedną godzinę, lecz i w ciągu tego krótkiego czasu powiedział tyle, że wszyscy, którzy odczytu stuchali, śmiali się i truchleli pod wpływem potwornych liczb, odnoszących się do konsumpcji alkoholu i pochłanianych przez niego ofiar. Prelegenta przyjmowano serdecznie.

— (x) **Tkaccy majstrowie zarobni.** W piątek, w lokalu Bernekera przy ul. Średniej w Zgierzu, pod przewodnictwem p. H. Kunkla, odbyło się w drugim terminie roczne zebranie ogólne tkackich majstrów zarobnych.

Zebrani, po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego centrali zgierskiej za r. b. uchwalili zwrócić się do fabrykantów w petycją o podniesienie z dniem 24 b. m. płacy od tkania towarów—półkamgarnowych z 10 do 12, a kamgarnowych z 11 i 12 do 14 kop. od 1,000 watków. Następnie postanowiono rozciągnąć wpływy związku nawet na tych majstrów tkackich zarobnych, którzy do związku nie należą.

Do zarządu weszli pp.: J. Deutsman (prezes), R. Szmachel (viceprezes), E. Bucholtz (skarbnik) i A. Szule (sekretarz), oraz T. Radke i J. Kierzkowski—jako zastępcy. Do składu komisji rewizyjnej powołano pp.: A. Kunkla, O. Ludwiga i J. Bycha. Obowiązki gospodarzów powierzono pp. F. Radke, W. Boslerowi i H. Kelmowi. Na stanowisko reprezentanta związku powołano p. H. Kunkla.

— (k) **Odczyt niemiejskiego.** Wczoraj, w sali Domu Ludowego w Pabjanicach, staraniem Tow. naukowego, odbył się wczoraj odczyt redaktora „Myśli niepodległej“, Andrzeja Niemiejskiego. Prelegent mówił o „Etyce talmudu“. Sala była wypełniona.

(k) **Ujęcie handlarza żywym towarem.** Jak nam komunikują z Piotrkowa, na granicy w Sosnowcu ujęto znów łódzkiego handlarza żywym towarem wraz z jego towarzyszką, wiozących jakąś dziewczynę do lupanaru zagranicę.

Przy ujętych znaleziono kompromitujące papiery, wobec czego przewieziono ich etapem do więzienia gubernjalnego. Dziewczyną zaopekowało się Towarzystwo ochrony kobiet.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski.**

We wtorek—„Parjasy“, sztuka w 5 aktach.

We środę, po raz ostatni w tym miesiącu, arcydzieło w 6 aktach Ro-standa „Orle“.

We czwartek, po raz pierwszy głośna nowość z repertuaru scen stolicznych, ostatnio grana z nadzwyczajnym powodzeniem w teatrze Polskim w Warszawie p. t. „Gwiazda“, sztuka Hermana Bahra. W roli głównej wystąpi gościnnie utalentowany artysta teatru Polskiego w Warszawie, p. Jerzy Leszczyński, który jest obecnie ulubieńcem Warszawy i Krakowa, a to dzięki niepospolitemu talentowi. Wyjątkowe warunki sceniczne, niepospolity talent i praca postawiły go na stanowisku pierwszego amanta scen polskich. Bilety na powiększe przedstawienia sprzeda-

ją się od 11 do 2 w cukierni W. Roszkowskiego.

**Teatr Popularny.**

(ul. Konstantynowska № 16).

We wtorek, po raz czwarty doskonala i pełna humoru krotoczwila „Kawiarenka“.

W środę, dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“, wzruszająca sztuka Hayermensa (autora „Dnia zadusznego“ Gettha i innych sztuk) „Siódme przykazanie“.

W czwartek, doskonala i pełna głębszego humoru i dowcipu krotoczwila satyryczna „Trzeba umrzeć aby żyć“.

W piątek, po cenach bardzo niskich, głośna sztuka Szoloma Asza „Bóg zemsty“.

**Koncert chóru Sławiańskiej**

Sławny w świecie kulturalnym chór Sławiańskiej, w tournée artystycznym po stolicach Europy zjeżdża jutro do Łodzi i wystąpi raz jeden w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Prawdziwi melomani znajdą w koncercie tego chóru niezwykłą ucztę artystyczną.

Z ostatniego tournée po stolicach Europy chór Sławiańskiej przywiózł nowe laury, w postaci entuzjastycznych sprawozdań muzycznych.

**List z Meranu.**

(Koresp. wł. „N. K. Ł.“)

Meran, to miasto pielgrzymki rekonwalescentów, sercowo i płucno chorych, nadal, mimo w ostatnich latach powstałych konkurencyjnych miejscowości, nie przestaje i zapewne długo jeszcze nie przestanie ściągać tysięcy cierpiących, znajdujących tu ulgę i polepszenie. Główny kontyngens chorych stanowią, jak przed dziesięciu laty, płucno chorzy, czy to w pierwszym stadium swej choroby znajdujący się, czy też—i to w znacznej ilości—wypowiedziani suchotnicy. Ten przygnębiający widok ludzi, którzy wprost deprymująco działają na gości tutejszych, zaliczających się do innych kategorii chorych, stworzył tu ruch wśród właścicieli hoteli i pensjonatów, dążący do skoncentrowania suchotników w jednej z przyległych gmin Meranu. Jest to, mojem zdaniem, żądanie bardzo słuszne tak ze względu na stan psychiczny samych chorych, zdających sobie sprawę, że dalsze otoczenie usilnie unika ich bliższego sąsiedztwa czy to na koncertach w „Kurhausie“ czy to na „Promenadzie“, jako też ze względu na innych tutejszych kuracjuszy. Dlatego też zwiększa się liczba tych pensjonatów, które do niedawna uchodziły tu za t. zw. „Barillenbuden“, a dziś już zaznaczały we wcale widocznym miejscu że „Lungenkranke werden nicht aufgekommen“. Skorzystal z tego ruchu właściciele prywatnych pokoi umebłowanych i podśrubowali ceny takowych do bajecznej wprost wysokości.

Pokazywano mi tu kilka t. zw. pokoi—jabym je raczej nazwał kłatkami, za które żądano 5 koron dziennie; pokój ten znajduje jednak wnetż amatora, bo ma jedną zaletę, że jest położony po stronie południowej. Drożyna tu wogóle szalona; cena pokoju słonecznego z utrzymaniem w pensjonacie wcale nie pierwszorzędnym podczas sezonu, a więc od września do grudnia i od lutego do maja—wynosi, zależnie od wielkości pokoju—minimum 15 koron.

Biorąc jednak pod uwagę, że prócz mieszkania i utrzymania, większość tutejszych kuracjuszy używa — stosownie do przepisów lekarzy — najróżniejszych kąpiel, pije najrozmaitsze wody mineralne — naturalnie nie ze źródeł, lecz z flaszek—pobyt dzienny w Meranie obliczyć trzeba na 20 kor.

Kryzys ekonomiczny, powstały wskutek powikłań politycznych w roku minionym, odczuwają tutejsi kupcy, hotelarze i inni, żyjący przeważnie na koszt obcych, niemniej jednak i „ojcowie miasta“, którzy z powodu mniejszego napływu kuracjuszy, znaleźli się w „stanie opłakanym“.



Dla poratowania swych kiepskich finansów, i wywiązania się z ciężkich milionowych długów, utworzyło miasto przed miesiącem w tutejszym Kurhauzie dom gry, t. zw. Fremdenkasino.

Nazwa zupełnie słuszna, gdyż — według statutu — wstęp stałym mieszkańcom Meranu wzbroniony, wolno jednak i należy wypróżnić kieszenie tylko obcym, a więc kuracjom. I już smutną kroniką zapisały się dzieje tej nowonarodzonej instytucji, bo już kosztowało jedną ofiarę, która po przegraniu ogromnej sumy życie sobie odebrała, co naturalnie lokalna prasa z przyczyn łatwo zrozumiałych zupełnie pomija milczeniem. Dla ścisłości muszę zaznaczyć, że przeważający procent graczy stanowi płeć piękna, a raczej „lewe skrzydło tej płci“, bo same starsze matrony. Tę nową, wcale nie etyczną instytucją chce tutejsze Kurvorstellung podreparować swą nadwątloną kasą, nie jedno życie ludzkie będzie miało na sumieniu.

Przebywam w Meranie od października r. z. i do dnia dzisiejszego naliczyłem 8 dni deszczowych i 2 dni śnieżnych.

Te dane najbardziej chyba ilustrują tutejsze pogody. Przez całą zimę można się było w godzinach południowych należycie grzać się na słońcu, podczas gdy miejscowości kuracyjne położone jeszcze więcej na południe, moc cierpieli od długotrwałych śnieży. Od miesiąca mamy tu formalnie upalne dni i koncerty odbywają się już na promenadzie. Niechaj jednak łodzianie, przybywający do Meranu, należycie wystrzegają się tych rażących wprost zmian temperatury, jaka następuje i jest nawet dla zdrowych zabójczą podczas zachodu słońca: o tej porze promienada świeci laktycznie i słusznie pustkami.

Inż. Edm. Ley-rg.

## Aresztowanie wspólnika Macocha.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, w Chicago, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, — wspólnik Damazego Macocha, współwinowajca dokonania świętokradztwa klejnotów z klasztoru na Jasnej Górze i zabójstwa Wacława Macocha, za Zawadach, Stanisław Załoga został poznany przez swą znajomą, polkę. Obecnie do prokuratora piotrkwowskiego nadeszło telegraficzne zawiadomienie od szefa policji chicagowskiej, iż domniemany Załóg został aresztowany. Policja chicagowska prosi jednocześnie prokuratora o natychmiastowe wysłanie do Chicago fotografii Załoga i Macocha, celem skonfrontowania z zaareztowanym osobnikiem.

W aktach procesu znajdują się dwie fotografie Załoga, jedna w wojskowym uniformie, a druga w ubraniu cywilnym; prokurator wysłał onegda do Ameryki kopje obu tych fotografii.

Wobec udoskonalonej komunikacji oceanowej Europy z Ameryką za kilkanaście dni zapewne otrzymamy z Chicago wyjaśnienie, czy zuchwały złoczyńca rzeczywiście został ujętym. Jeśli aresztowanym jest rzeczywiście Załóg, zostanie on wydany niezwłocznie władzom sądowym rosyjskim i przewieziony do więzienia piotrkwowskiego. (k)

Z CYKLU: „O MEŹCZYŹNIE I KOBIECI—  
XIII.

Zapytano raz mężatkę:

— Gdys znawczynią mężczyzn jest  
Powiedz jaki ci najbardziej  
Męski się podoba gest?

Na to ona:

— Znam ruch jeden  
Co wprowadza w zachwyt mnie,  
Gdy mąż sięga do kieszeni  
I... krawcowej płacić chce  
— A kiedy ci twój małżonek  
Ten najchętniej czyni ruch?  
— Przy obiedzie po Szustowa  
Kieliszczkach większych dwóch.  
3299—1

## Telegramy.

### Niesłychane barbarzyństwo pruskie.

BERLIN, 15 marca. (wł.) — Zaszedł tu dzisiaj niesłychany w dziejach kościoła katolickiego wypadek wypędzenia ze świątyni dzieci polskich, pragnących przystąpić do pierwszej komunji św., przez policjantów pruskich.

Dzisiaj rano na polskiej mszy św. w klasztorze oo. Dominikanów zebrało się około tysiąca Polaków, na uroczystość przyjęcia pierwszej komunji św. przez dzieci, w liczbie około 50. Po skończeniu mszy dzieci i ich rodziny oczekiwały na akt komunji, lecz nadaremnie. Po dłuższej chwili oczekiwania wyszedł nareszcie z zakrystji o. Jakób i oświadczył ostrym tonem, że komunja dzieciom polskim i ich rodzicom udzieloną nie będzie, a zarazem wezwał ich do niezwłocznego opuszczenia świątyni.

Polacy, nie zrozumiałyszy o co chodzi, czekali dalej. Wówczas ukazał drugi zakonnik, o. Amandus i wezwał powtórnie jeszcze ostrzejszym tonem do opuszczenia kościoła. Naówczas w świątyni rozbrzmiał okrzyk jednomyślnego protestu na ten niesłychany w dziejach kościoła postępek.

Rozmieszczeni taini policjanci, wezwani przez przeora klasztoru, zaczęli wypychać dzieci oraz ich rodziny z kościoła, gdy to jednak nie odniosło pożądanego skutku wobec oporu wiernych, przeor wezwał z pobliskiego odwachu 20 policjantów, którzy niebawem pod dowództwem oficera policji zjawili się w kościele z nabitemi rewolwerami i obnażonymi szablami.

Oficer, stanawszy na stopniach ołtarza, oświadczył po niemiecku:

— Wzywam was w imieniu prawa do opuszczenia kościoła.

Jednocześnie zebrałi policjanci wyrzucili zebranych ze świątyni siłą. Zaznaczyć należy, że ksiądz katolicki, polak, w przeddzień tego zajścia umyślnie wysłany został z klasztoru, oraz że dzieci przygotowywane były do pierwszej spowiedzi prywatnie w języku polskim, egzaminowane zaś były przez posła do parlamentu ks. Kurzawskiego oraz jednego z księży z Kaszub. Obaj ci księża uznali dzieci za zupełnie dobrze przygotowane do spowiedzi.

Po zajściu tem przed kościołem patrołowała policja z nabitemi rewolwerami, obawiając się rozruchów.

Cały ten fakt wywołał niesłychane oburzenie w całej kolonii polskiej Berlina, a nawet spotkał się z ostrą krytyką sfer protestanckich.

Prawdopodobnie zajście to będzie przedmiotem interpelacji zarówno w sejmie jak i w parlamencie.

BERLIN, 16 marca. (wł.) Wszystkie pisma niemieckie zamieszczają dziś sążniste artykuły o wczorajszych zajściach w kościele św. Pawła na Moabicie. Wszystkie pisma z wyjątkiem socjalistycznego „Vorwärts'a“ zwalają winę na Polaków i oskarżają ich, jakoby dopuścili się w kościele burzliwych awantur i manifestacji „podburzających narodowo-polskich“. Bujna wyobraźnia reporterów hakaty-stycznych widziała jak Polacy szli do kościoła w pochodzie demonstracyjnym, niosąc sztandar narodowy z białym orłem. W kościele Polacy mieli śpiewać pieśni narodowe, a gdy ksiądz odmówił udzielenia komunji św. ich dzieciom, Polacy obrzucili go stekiem wyzwick i obelg. Gdy wkroczyła policja, piszą pisma gadzinowe, Polacy stawili jej zacięty opór.

Dzieci polskie uderzały policjantów świecami i t. p.

Stwierdzić należy, że wszystko to jest nieprawdą.

„Dziennik Berl“ stwierdza, że gdy ks. katolicki odmówił udzielenia sakramentu dzieciom polskim u ołtarza, wyrwał się z piersi biednej dziatwy jęk boleści i rzewny głos rozległ się po świątyni, a głosy pro-

testujące rodziców wzbily się pod sklepienie kościoła. Stwierdzić należy, że nie 20, jak podają pisma niemieckie, lecz 80 policjantów wpadło do kościoła i rzuciło się z dobytymi pałaszami oraz rewolwerami na dzieci, których jedyną „bronią“ były świece i książki do nabożeństwa.

Dzieci polskie były 2 razy u spowiedzi i ksiądz przełożony klasztoru był doskonale poinformowany o dniu komunji. Udzielił on swej zgody i nie cofnął jej.

„Dzien. Berl“ dowiadyuje się ze źródeł najbardziej wiarogodnych, że ksiądz przełożony, udzielając swego zezwolenia na komunje św., napisał jednocześnie do policji, której donosił, że nazajutrz będą miały prawdopodobnie miejsce rozruchy w kościele i prosił, aby policja była przygotowana na wszelki wypadek. Aresztowano podczas zaisc 2 Polaków, Kaczmarka i robotnika Słońskiego.

Obecnie kolonia berlińska zbiera składki, aby umożliwić podróż biednej dziatwy do poznańskiego celem przyjęcia komunji św. Pisma polskie wyrażają pewność, iż cała Polska złoży grosz ofiarny na ten wzniosły cel.

BERLIN, 16 marca. (wł.) Socjalistyczny „Vorwärts“, pisząc o wczorajszych zajściach w kościele w Moabicie, oświadcza, że cały wypadek był niepotrzebny i jątrzy jeszcze bardziej stosunki narodowościowe. Pismo atakuje ostro barbarzyńskie postępowanie policji i księży katolickich i jedyny ze wszystkich gazet berlińskich protestuje przeciwko maltretowaniu mniejszości narodowych. Pismo oświadcza, że socjaliści i ateiści mogą się cieszyć z podobnych wypadków, które bynajmniej nie wzmacniają przywiązania do religii katolickiej.

### Echa orkanu.

ASRACHAN, 15 marca. (p.) — Skutkiem wczorajszego huraganu na Woldze zatoneły 4 szkuny i 2 parostatki, z mniejszych zaś statków jest wiele uszkodzonych.

CARYCYN, 15-go marca. (p.) — Wobec rozpadlin, które utworzyły się na brzegu Wołgi, polecono 50 rodzinom opuścić zajmowane przez nich domy.

TYFLIS, 15 marca. (p.) — W mieście i okolicy obserwowano niezwykle zjawisko. Od rana firmament pokrywały chmury koloru brudno-żółtego, mgła była tak gęsta, że panowała zupełna ciemność, a mokry śnieg padał z domieszką błota.

### Morderczy napad.

BARNAUL, 15 (8)—(P.) Wczoraj wieczorem do kantoru budującej się kolei Altajskiej wtargnęło sześciu zamaskowanych bandytów, którzy zabili kasjera, zabrali mu klucze, nie mogli jednak otworzyć kasy. Scigani przez wezwaną policję, odstrzelili się i zbiegli.

### Zawieszenie pisma.

WARSZAWA, 16 marca. (wł.) Na mocy decyzji warszawskiej izby sądowej zostało zawieszono wydawnictwo dziennika „Słowo“ za artykuł b. posła do Rady państwa, Napiórkowskiego p. t. „W rocznicę reformy sądownictwa.“

### Proces o szpiegostwo.

LWOW, 16 marca. (wł.) — Z procesu Bendasiuka wynika, że to Bendasiuk zadencjonował posła Nako-niecznego o wykłady jego w Galicji. Na skutek tej denuncjacji, p. Nako-nieczny był, jak wiadomo aresztowany na granicy rosyjskiej.

LWOW, 16 marca. (wł.) — Jedyny adwokat polski, który podjął się za kilka tysięcy koron obrony oskarżonych w procesie Bandasiuka, Solański, czuje się obrażonym opisem wrażeń z sali sądowej w procesie Bendasiuka, zamieszczonymi przez

„Dziennik Polski“ i „Gazetę Wieczorną“ i zaskarża te pisma o podanie w pogardę jego osoby, oraz o wytwarzanie nastroju wokoło sprawy sądowej. Redaktorzy o'u pism czynią starania, aby sprawa dostała się przed sąd przysięgłych.

### Katastrofa żywiołowa.

TOKJO, 16 marca. (wł.) — W północnej Japonii miało miejsce wczoraj 6 silnych wstrząśnień ziemi. Setki domów leżą w gruzach, wszelka komunikacja przerwana. Ofiary w ludziach są bardzo liczne, tysiące rodzin bez dachu.

Blizszych szczegółów dotychczas brak. Wulkan Asana ujawnia niezwykle silną działalność.

### Zderzenie samochodów.

NICEA, 16 marca. (wł.) W pobliżu Monte Carlo, na drodze do Cannes zderzyły się dwa samochody. W jednym z nich jechała hrabina Potocka, która została ciężko ranna.

### Aresztowanie anarchisty.

PARYŻ, 16 marca. (wł.) — Do pism tutejszych donoszą z Białogrodu, że w Istipie agenci rosyjscy aresztowali anarchistę rosyjskiego Pawłowa, który jak wiadomo otrzymał na zjeździe anarchistów w Kopenhadze polecenie wykonania zamachu na bardzo wysoko postawioną osobę.

### Walki w Epirze.

ATENY, 16 marca. (wł.) — Blokada Santi Quaranta trwa. Obecnie toczą się krwawe walki pomiędzy powstańcami epińskimi i albańczykami pod Argiro Castro. W pobliżu Chimery doszło do krwawego starcia Albańczycy zostali odparci.

### Korupcja w Japonii.

TOKJO, 16 marca. (wł.) — W związku z aferą przekupstw w marynarce japońskiej, aresztowano admirała Matsua.

### Przyczyny katastrof lotniczych.

LONDYN, 16 marca. (wł.) — Policja tutejsza wpadła na trop katastrof lotniczych.

Wykryto mianowicie, że rury samolotów były systematycznie podpiłowywane. Policja poszukuje energicznie sprawców.

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki Unwersyt. Wrocławsk. prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

### Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża b. ordynator kliniki unwersyt. w Warszawie. Choroby weneryczne, moczo-płciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w. w niedzielę i święta 11—1. ul. Zielona Nr. 1.

### Dr. medycyny

### P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. 1 od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pan od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35.

### „Salon Mód“

Marja Głogowska

powróciła z Paryża.

„Modele i Nowości“  
Piotrkowska 37, prawa oficyna

### Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.



**Henryk Schwaabe**  
Wł. śc. c. R. Lu iak i M. Gürtzel.

Wydęzna sprzedaż powszechnie znanego w świecie **OBUWIA**




**C. BALLY & F. G.**  
Dzieła produkcyjne 15,000.

Piotrkowska 55. Tel. 34-85.

**APARAT DO CEROWANIA**

cena **1½** Rubla      cena **1½** Rubla

znak  sklepowy

demonstruje się we wszystkich naszych sklepach  
**KOMPANJA SINGER**

Nasze Magazyny w Łodzi:  
Dzielnia 38, Piotrkowska 86,  
Piotrkowska 273, Główna 9,  
Konstantynowska 35, Główna 62,  
Rzgowska 59 i Średnia 3.

# Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. L. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

# Zabawa Maskaradowa

Stow. Nauczycieli Żydów dn. 21 b. m. w Białej Sali Manteuffla. Panie w maskach. 2 Nagrody. O godz. 8-jej obowiązkowe demaskowanie się. Bilety w cenie 2 rubli są do nabycia w lokalu Stow. Południowa 20, od godz. 6-8-jej wiecz. Liczba biletów ograniczona. 2

# E. FUKS

**Gabinet Dentystyczny** Łódź, Benedykta 2 (do m. p. Rozenblatta) **By. y. główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.**

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. **Bezbolesne traktowanie zębów**, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. **Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu** (złote porcelano i plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) Porcelanowe korony i mosty. **Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena.** Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej **specjalnymi promieniami elektrycznymi** (ultra fioletowe i inne). Leczenie **złamanych szczęk** i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi miękkie podniebienia i t. p.)

**UWAŻE CHORYCH!**

O wszelkich lekarzy zgażdźcie, się na jedno, a mianowicie że choroba zwana **Wzręczką (tryprem)** która umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szpry- **URETRYJEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzowania w Moskwie, gdzie w klinikach jest istotnie powynym środkiem w walce z wzręczką tryprem, ostrą, chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 60 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Bałszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski” Odesa, Puzkowska 11

Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Bruna Mate, senga W. K. Ferreira i w innych składach aptekach.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.  
**Nowości belletrystyczne.**

JADWIGA MARCINOWSKA  
**Vox Clamantis.** Powieść z czasów Chrystusa. Cena rb. 1.50

STANISŁAW OSTROWSKI  
**Rok klęski.** Powieść historyczna z epoki wojen Napoleońskich. 1.50

Tegoż autora poprzednio wyone:  
**Przed burzą.** Powieść historyczna z XV wieku. 1.50  
**Wielki rok.** Powieść historyczna z r. 1812. 1.50  
**Zarzewie.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego. 1.50  
**Z gwiazdą nocarza.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszaw. 1.55

BRONISŁAWA WŁODKOWNA  
**Proste dzieje.** Powieść współczesna. 1.30

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 11 g. rano  
5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 12 g. rano  
Telef. 26-26.

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY. CARDEA, NOSA I USZU  
3. Zielona 3.

**D. J. Silberström**  
Zawadzka 12  
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.  
Choroby skóry weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecających włosów pian etc. przyjmuje od 12-2 3-5 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 18-31)  
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7 po południu.

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
w ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer  
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
ul. Południowa 23, tel. 16-35

**Dr. med. Samuel Siniński**  
Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuci i przemiany materji)  
**WOLCZAŃSKA 2, róg Zawadzkiej.**  
Godz. przyjęć: 3-7 wiecz

**Dr. med. A. Margolis JUNIOR**  
Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszki.  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5305

**Lekarz-wojery arji Szymon Wolman**  
Nawrot 7, tel. 13-31  
porady w zakresie leczenia wenerycznego, szpeczących i diagnostyczne ekspertyzy.

**Dr. B. Rejt**  
ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79  
Sp. choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecających włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 5-jej do 8-jej wieca w niedziele od 10-jej do 2-jej po po Dla W Pań: osobna poczekalnia

**Doktor W. DUTKIEWICZ**  
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.  
9-12 r. i 5-8 pp.  
Panie od 4-5 pp

**Dr. S. Sznitkind**  
Średnia № 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 9 wiec.

**Doktor medycyny LEYBERG**  
Krótka 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**Doktor med. Bolesław Kon**  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po po

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową  
**Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szprycowania. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12**  
obok teatru Selina.  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Doktor med. KAROL RIEDER**  
Choroby dzieci. Nawrot 7.  
Telef. 32-42 Od 4-7-jej 2327-3

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródzylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow**  
b zarządzący i lektor szkoły dentystycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu.  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8.

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów** dla przychodzących chorych  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

Dr. J. Szwarewas ser od 10-11 4 i pół do 5 i pół p.p w niedz. od 10-12

Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p

Dr. M. Papierny codz. od 3-4

Dr. J. Lipszye codz. od 5-6

Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r.

Dr. C. Blum poniedz., wtór. środ., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r

Dr. L. Prybulski w niedz., wtór. czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielni, moczu. Badańia mamek  
Porada dla niezamożnych kop. 50.

# Akwarjum

**salonowe i muszle** okazynie do sprzedania. De obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310-0-1

**Dr. Schindlera — Barnaj**  
„Marjenbadzkie pigułki” przeciw **OTŁUSZCZENIU**  
znacomy środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r153-20



N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

# WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspomnianego albumu

## NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb. 5.**, prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

# Tow. Akc. A. Rallet i S-ka

Moskwa

Oddział w WARSZAWIE,  
Królewska 35.

:: :: Polecą :: ::  
OSTATNIE NOWOŚCI!!!

Woda kwiatowa i perfumy. Nowy bez, Nowa konwalia, Jaśmin, Royal-Rallet, Trefle.

# Wina „Chasta“

są pod gwarancją naturalne z własnych winnic w Gurzufie, Krym.

**Czerwone wina** po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

**Białe wina** po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

**Deserowe wina** po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

**Skład Piotrkowska 99.**



# BENSDORP'S reiner CACAO. AMSTERDAM.



### Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadowienia sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawot 54, i Konstanyńska 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

### Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera)  
Leczenie i usuwanie zębów, **absolutnie bez bólu**, elektrycznością. Piombi i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. **Masaż wibracyjny.** r1553-0

### Instytut de Beauté de M-le Milakowska

(Zawadzka 56)  
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu)  
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

### TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgry, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarza. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

### Nowość!! Nowość!!

## Rzecz z dziedziny okultyzmu pod tytułem Poznaj siebie samego!

(Sokrates)

Opracował **Bolesław Treber.**

Treść z ilustracjami: Myśl i ruch — Sugestia na odległość za pomocą elektryczności. Trzęcie oko. — Cwiczenia. — Przykłady — Duch ciała astralne i fizyczne — Zbiór taktów — Sprawa inżyniera Głuchowicza. Doświadczenia z dziedziny magii, wykonane przez Czyskińskiego. — Zakończenie. **Cena rb 125 kop. Żądać we wszystkich większych księgarniach.** Skład główny u Leona Idzikowskiego w Kijowie Kreszczatik № 29, w Warszawie Marszałkowska № 119, r2395-3-1

### Poszukujemy przedstawicieli

na Łódź, do artykułów branży galanteryjnej, fryzjerskiej i mącznej. Loth i Dobrowolski, Warszawa, Jerozolimska 59, r2400-1-1

### Tylko dla Pań! Gabinet Lecznico-kosmetyczny.

**ROZALJI SZERESZEWSKIEJ**  
(Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

**Konstanyńska 18, m. 7.** Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy. **szczy, ręk i włosów Upiękosenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. **Zastrzykiwanie.** Wyświetlanie cery. **Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości, aksamitnej i elastyczności. Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. **Kaucyjne usuwanie przyszczy, węgry, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, ład, rozszerzenia porów skóry, siadów po ospie, potysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów** i t. d. **Odtłuszczenie podbródka i biustu.** Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskreca zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2—8. 1694-5

Do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy. Właściciel: ul. Konstanyńska 18 na parterze w oficylnie ostatnie sied.

**G**łuchoniemy, umiejący czytać i pisać poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty dla „Głuchoniemego“ uprasza się składać w administracji „Kurjera“ 464-10

**K**wiaty sztuczne do sukien, kapeluszy i koszów tania, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwo. Piotrkowska 85 m. 18 III piętro. Tamże potrzebne uczennice. 543-20

**L**ekcji języka angielskiego i konwersacji udziela pedagog, posiadający długoletnią praktykę. Oferty „X 18“, w redakcji „Kurjera Łódzkiego“. 546-1

**M**aszyna Singera, bębnowa mała do sprzedania. Ul. Zakątna 66 m. 22. 530-8

**P**otrzebny zaraz agent miejscowy z poręczeniem lub kaucją. Zgłosić się do perfumierji „Kosmos“ Piotrkowska 59. do godz. 10 zrana. 539-5

**P**okój z kuchnią (stoneczne) do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu II piętro oficyna. Szkolna 30. 548-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu z powodu kupna ziemi i wyjazdu na wieś. Zagajnikowa 5. 438-5

**Z**aginął 10-letni chłopczyk, Bronisław Krawczyk, jasno blondy, szczupły. Proszę zawiadomić rodziców. Grabowa 28. 545-1

**Z**aginął sola weksel z podpisem p. Józefa Hartmana na zlecenie p. Białotusa na rubli 100 z terminem płatności 30 września b. r., in blanco przez p. Białotusa żyrowany. Ostrzeżenie przed nabyciem takowego gdyż jest nieważny. 517-3

**Z**agraniczne paszporty załatwie prędko i tanio. M. Marszałk ul. Długa 21, miesz. 17. 2231-30

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Julji Krzyckowskiej. 539-5

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Goleśy, powiatu i guberni piotrkowskiej, na imię Zofji Adamowskiej. 522-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Findsteina i Neumana na imię Józefa Zwierzchowskiego. 541-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wienera na imię Karola Krenca. 542-1

### Ogłoszenia drobne:

**A.A.A.A.** Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“. 4504-0

**B**aczności! Spodnie z prawdziwej „Skóry-angielskiej“ bluzy, ubranka dla chłopców, która można nosić 5 lat dostaje się tylko: Piotrkowska 145-34. 495-5

**C**hłopiec potrzebny na posytki. Białogórski. Zawadzka 19. 547-1

**Z**wiezany do lat 10 potrzebne do roboty. Konstanyńska 42 m. 12. 544-1

### Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.  
**Kolej fabryczno-Łódzka.**

ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.29, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50  
f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45  
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.57, 7.22, 8.35, 9.36, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.35, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00,

**Kolej warszawsko-Kaliska.**

ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12  
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,  
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20  
9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,  
**Kolej obwodowa.**

Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kolaszek 1.11, przych. z Kolaszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.  
UWAGI! Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.